

Historia Stadniny Koni Widzów sięga końca XIX wieku, kiedy to książęta Lubomirscy: bracia Stefan, Władysław i Stanisław założyli w swoim majątku w Kruszyńce stadninę koni pełnej krwi angielskiej. Stefan gospodarował w Kruszyńce i był pierwszym prezesem powołanego w 1919 roku Polskiego Komitetu Igrzysk Olimpijskich (późniejszy PKOl); Władysław – znawca koni, sportowiec i artysta – sponsorował m.in. Warszawską Orkiestrę Symfoniczną; Stanisław – ekonomista i pierwszy prezes Banku Przemysłowego w Warszawie – zakładał pierwszą fabrykę samolotów w Polsce. Pierwsze konie, stanowiące zaplecze hodowlane, zostały sprowadzone z Anglii.

W 1896 r. Lubomirscy zakupili oddalony o kilka kilometrów folwark Widzów, gdzie budowano nowoczesne jak na owe czasy stajnie i założono drenowane padoki. Z Anglii sprowadzono dwie linowe maszyny startowe, z których jedną przekazano na Tor Mokotowski w Warszawie, druga została w stadninie i służyła do nauki młodych koni startowania. Lubomirscy sprowadzili jeden z pierwszych koniowozów, który przewoził konie ze stacji kolejowych do stajen wyścigowych.

Do wybuchu I Wojny Światowej konie wyścigowe Lubomirskich triumfowały na torach polskich, rosyjskich, austro-węgierskich i niemieckich, zdobywając: 4 razy Derby (2 razy w Warszawie, raz w Moskwie i Wiedniu), 2 razy Wielką Badeńską, St. Leger w Budapeszcie, kilka razy Oaks w Warszawie, Moskwie i Wiedniu.

W tamtych czasach do najlepszych koni wyścigowych stajni Lubomirskich należały m.in.:

Sac à Papier, Grom, Fluor, Intrygant, oaksistka wiedeńska i moskiewska – klacz Lira czy ogier Mości Książę, który w 1913 roku w wielkim stylu wygrał Grosser Preis von Baden Baden, węgierski St. Leger, a w Derby Niemiec i Austrii zajmował drugie miejsca.

Od 1897 roku Lubomirscy publikowali roczniki pt. „Stado koni pełnej i półkrwi angielskiej Stefana Andrzeja, Władysława i Stanisława Lubomirskich w Kruszyńce folwark Widzów”, zawierające informacje hodowlane oraz wyniki wyścigowe. Własnym nakładem wydali aktualną do dziś książkę Bruce Lowe’a *Hodowla koni wyścigowych podług systemu liczbowego*.

Po I i II Wojnie Światowej, która spowodowała nieocenione straty w hodowli, podjęto próbę jej odbudowy z resztek ocalonych koni. W 1947 roku powstała Państwowa Stadnina Koni Widzów, którą połączono ze stadniną koni półkrwi w Skrzydlowie (dawna stadnina koni pełnej krwi braci Reszków), tworząc jedno przedsiębiorstwo z siedzibą w Skrzydlowie, działające w takim układzie organizacyjnym do 2000 roku.

W lipcu 2000 roku stadninę koni w Widzowie sprywatyzowano, a jej nabywcą został Krzysztof Tysko, który przez następne 10 lat dbał o rozwój widzowskiej hodowli koni. W 2010 roku zmarł niespodziewanie, a gospodarstwo przeszło w ręce jego rodziny – żony Anny i dzieci.

Stanowisko głównego hodowcy przez ponad 40 lat pozostawało w rękach specjalisty Jarosława Kocha, który objął je w 1968 roku po śmierci poprzedniego kierownika stadniny Leonida Ter-Asaturowa i piastował do końca 2012 r. Jego konsekwentnie realizowana polityka hodowlana daje efekty w postaci sukcesów wyścigowych. Jest jedynym hodowcą, którego trzy konie w jednym roku (1980) wygrały wszystkie 5 nagród klasycznych: Wiosenną, Rulera, Derby, Oaks, St. Leger oraz prestiżową Wielką Warszawską.

Po II Wojnie Światowej stadnina odnosiła i nadal odnosi duże sukcesy wyścigowe jak i hodowlane. Oznaką tego są liczne zwycięstwa w kraju i za granicą. Widzowskie konie wygrały następujące klasyki: 8 razy Nagrodę Derby, 7 – Nagrody Rulera, Oaks i St. Leger, 6 – Nagrodę Wiosenną, 10 – Nagrodę Wielką Warszawską, 9 – prestiżową Nagrodę Prezesa Rady Ministrów, ponad 150 innych nagród imiennych pozagrupowych oraz kilkadziesiąt wyścigów za granicą. Sześciokrotnie

konie widzowskie otrzymały tytuł Konia Roku: Dixieland (1980), Sonora (1982), Szarlatan (1996), Dżamajka (2000), Scyris (2000), San Luis (2005) i San Moritz (2007).

Na 14 koni trójkoronowanych po wojnie trzy z nich są hodowli widzowskiej: Dipol, Dżamajka i San Moritz. Potrójną koronę, zwaną też Błękitną wstęgą, otrzymują konie, które wygrywają następujące gonitwy klasyczne: Derby, St. Leger i Rulera.

W Widzowie kontynuowana jest hodowla koni o wysokich predyspozycjach sportowych, która opiera się na matkach, które czynnie brały udział w sporcie i wywodzących się z cenionych rodzin, a także o niektóre klacze pełnej krwi angielskiej.

Niewątpliwą gwiazdą widzowskiej stadniny, która prezentuje się Państwu, jest ponad 22-letnia klacz DŻAMAJKA ur. w 1997 r., po ogierze Juror od klaczy Dżamira po Rutilio Rufo. Jest to jedyna trójkoronowana klacz w polskiej historii. Zwycięzczyni aż 4 z 5 klasyków sezonu wyścigowego 2000 – nagrody Rulera, Derby (w rekordowej – 20-konnej obsadzie!), Oaks i St. Leger oraz najważniejszej z dystansowych porównawczych prób - Wielkiej Warszawskiej, a także Nagrody Iwna, co dało jej tytuł „Konia Roku”. Jako czterolatka wygrała Nagrody Golejewka i Kozienic (kontuzja po tym wyścigu zamknęła jej torową karierę), a w Bratysławie pokonała mosznańskiego GALILEO w Velkiej cenie Slovenskiej. Dżamajkę – zwyciężczynię 11 gonitw (w 13 startach!) - trenował Bogdan Strójwąg, a z wyjątkiem zwycięskiego debiutu zawsze dosiadał dżokej Tomasz Dul.

Kolejnym trójkoronowanym pochodzącym z Widzowa jest kary ogier SAN MORITZ urodzony w 2004 r., po ogierze Roulette od klaczy Santa Monika po Who Knows.

San Moritz już w swoim torowym debiucie ustanowił rekord służewieckiej bieżni na 1000m – wynoszący 0'58.4"!!!!. W Nagrodzie Mokotowskiej był drugi, przegrywając walkę o tytuł „Zimowego faworyta na Derby”, ale sezon zakończył wygraną w Nagrodzie Nemana.

Trzylatkiem maszerował od zwycięstwa do zwycięstwa, poprzez Nagrody Strzegomia, Rulera, Iwna, Derby, Kozienic i St.Leger. San Moritz na warszawskim Służewcu, w 2007 r. nie zaznał goryczy porażki i został ogłoszony Koniem Roku 2007.

Po kontuzji powrócił w szranki i biegał jeszcze w wieku 4-6 lat, wygrywając m.in. płotową Nagrodę Czada. Do największych sukcesów przygotowywał go trener Andrzej Walicki, a w ostatnim sezonie startów Maciej Jodłowski.

Po karierze wyścigowej zajmuje boks czołowego ogiera w macierzystym Widzowie, krył też w angloarabskim dziale SK Janów Podlaski. Został też uznany w niemieckich związkach hodowlanych: brandenburskim, saksońskim, bawarskim i wittenberskim.

Po więcej informacji dotyczących koni z widzowskiej stadniny odsyłamy do strony internetowej www.tyszkohorses.pl/

Stadnina Koni Widzów obecnie zarządzana jest przez rodzinę Tyszko, która promuje się pod marką Tyszko Horses.

Tyszko Horses zajmuje się szeroko pojętym sportem jeździeckim. Wieloletnia tradycja rodzinna miała swój początek w hodowli. Uwadze nie umknęło też powożenie, jednak dziś zdecydowany prym w rodzinie wiodą skoki przez przeszkody oraz wyścigi konne.

Tyszko Horses, to dwie stajnie, które oferują nie tylko doskonałe konie, ale również zaplecze techniczne i infrastrukturę dla wielu zawodników i osób połączonych pasją do koni.

Pokaz sportowy skoków przez przeszkody zostanie Państwu zaprezentowany w wykonaniu MICHAŁA TYSZKO, doświadczonego i utytułowanego zawodnika dyscypliny skoki przez przeszkody, który z licznymi sukcesami reprezentuje markę Tyszko Horses zarówno na parkurach krajowych jak i zagranicznych.

Michał jest bratem bliźniakiem Mateusza, który obecnie zarządza Stadniną Koni w Widzowie.

Michał i Mateusz od początku swojej przygody sportowej z jeździectwem reprezentują barwy Tuszyńskiego Klubu Jeździeckiego „Garbówek” w dyscyplinie skoki przez przeszkody. W swojej pracy skupiają się na przygotowaniu młodych koni do startów, regularnie biorą udział w zawodach krajowych oraz zagranicą odnosząc liczne sukcesy. Zajmują się także prowadzeniem stajni sportowej i stadniny hodowlanej, co niejednokrotnie ogranicza jednak częsty udział w imprezach sportowych.

Prezentujący się przed Państwem MICHAŁ TYSZKO to utytułowany zawodnik, medalista Mistrzostw Polski w skokach przez przeszkody – dwukrotnie zdobył złoty medal: raz w kategorii juniorów (2008) i raz jako młody jeździec (2011). Był także brązowym medalistą w kategorii młodych jeźdźców (2009 r.). Jako senior zdobył m.in. brązowy medal Halowego Pucharu Polski w sezonie 2016/2017. W miniony weekend, Michał okazał się najlepszym jeźdźcą Sportowego Czempionatu Polski Młodych Koni, który odbywał się w Olszy pod Śremem, prowadząc do zwycięstwa konie w 3 kategoriach wiekowych.

RODZINNA MARKA – TYSZKO HORSES to trening i hodowla koni sportowych. Z pasji do koni powstały dwie stajnie, które podtrzymują tradycje rodzinne. Tyszko Horses zajmuje się szeroko pojętym sportem jeździeckim. Dwie lokacje - Garbówek i Widzów, oferują trening koni i jeźdźców w dyscyplinie skoków przez przeszkody.

Stadnina Koni Widzów mogąca pochwalić się długą historią, a także licznymi zwycięstwami na torach zarówno krajowych, jak i europejskich, stanowi niezwykle ważny ośrodek na mapie hodowlanej i jeździeckiej w Polsce.